



PZD apeluje do działkowców

W mediach wciąż trwa kampania oszczerstw wypaczająca obraz działalności PZD i zarządzania w ogrodach działkowych. Dlatego też Krajowa Rada PZD zwróciła się do wszystkich struktur Związku z apelem o konsekwentne stosowanie ustawy o ROD, Regulaminu ROD, Statutu PZD i innych przepisów związanych z zarządzaniem i funkcjonowaniem ROD oraz poprawne egzekwowanie obowiązującego prawa od działkowców.

– Nikt nie może dostarczać nawet pozorów wypaczania ustawy o ROD i przepisów związkowych. Równie ważnym aspektem jest okazywanie przez Zarządy ROD i działaczy ogrodowych empatii w relacjach z użytkownikami działek, a także – jeśli jest to możliwe – rozwiązywanie trudnych lub spornych spraw w oparciu o przepisy prawa z poszanowaniem zasad społecznych i drugiego człowieka – napisano w apelu. W piśmie wskazano, by działkowcy nie dopuszczali do eskalacji konfliktów i próbowali rozwiązywać sporne kwestie na drodze mediacji. Zdaniem Krajowej Rady PZD należy czynić wszystko, by sprawy kończyły się polubownie na poziomie ogrodu, a nie na forum publicznym, gdzie nie liczy się prawda, a jedynie sensacja. Eskalacja konfliktów staje się bowiem pożywką dla mediów. Doświadczenie jakie posiada w tej mierze Polski Związek Działkowców wskazuje, że zmasowany atak medialny nie jest przypadkowy. – To kolejny etap walki o cenne grunty ogrodów działkowych. Na drodze do uwolnienia gruntów ogrodów od lat stoi ustawa o ROD i PZD – czytamy w apelu. Jak napisano w apelu, za atakiem medialnym stoją także przeciwnicy Związku, którzy wciąż nie mogą się pogodzić z ogromnym poparciem, jakim cieszy się Związek wśród

swoich członków i próbują uderzyć w dobre imię PZD i jego działaczy. – Zmieniają się tylko metody, ale cel wciąż pozostaje ten sam. Oczernić, skłócić i przeciwstawić sobie działkowców i Związek, oprzeć się na grupie niezadowolonych i pokazać Związek jako ciemiejącę. Nie możemy pozwolić na takie działania, które prowadzi do rozbicia jedności środowiska działkowego, które skupione jest wokół stowarzyszenia ogrodowego PZD. Podkreślono także ogromną rolę, jaką pełni tysiące działaczy PZD, którzy swoją codzienną społeczną pracą, bezinteresownie poświęcają się dla dobra społeczności ogrodowej. – To ważne, by pracę tę dostrzegli także inni, bowiem nie ma żadnej alternatywy dla istnienia, funkcjonowania i rozwoju ROD – wskazano.

Krajowa Rada PZD zwróciła się również do wszystkich okręgowych zarządów PZD o poprawne rozpatrywanie i rozstrzygnięcie wszystkich skarg i zażaleń, jakie wpływają do biur oddziałów terenowych PZD od działkowców i zarządów ROD. – To ogromnie ważne, by każda sprawa była wnikliwie rozpatrzona w oparciu o Statut PZD i stosowne regulacje oraz przepisy związkowe, a także uchwały. Rozstrzygnięcia powinny być merytorycznie



Rys. J. Szymański

uzasadnione i sprawiedliwe, by nie budziły żadnych zastrzeżeń – zaznaczono. Jak wskazano w apelu to, w jaki sposób sprawy będą rozwiązywane i czy będą one kończyć się na drodze polubownej czy przed obiektami kamer zależy od każdego członka PZD, zaczynając od nawiązywania dobrych relacji z sąsiadami, zarządami i okręgami, poprzez sprawne i uczciwe rozwią-

zywanie spraw, a kończąc na świadomym poszanowaniu obowiązującego prawa. – Z pewnością dobra atmosfera towarzysząca takim działaniom przełoży się na pozytywne postrzeganie całej organizacji i ogrodów działkowych – napisano. Z treścią apelu można zapoznać się na stronie www.pzd.pl, a także w najnowszym Biuletynie Informacyjnym. AH

Sukces w walce z roszczeniami

Wartość terenów objętych roszczeniami powoduje, że sprawy te przybierają często groteskowy wręcz obrót. Ewentualna wygrana oznacza dla osób zgłaszających roszczenia olbrzymie zyski, dlatego wnioskodawcy nie przebiegają w metodach i dowodach, często wątpliwych, by przekonać do swojej racji sąd. Dzięki aktywnej obronie PZD, coraz więcej spraw udaje się wygrać.

Sukces w obronie ROD „Relaks” w Nowosolnej przed roszczeniami to bez wątpienia zasługa związkowych prawników. Sprawa, choć pozornie błaha, ciągnęła się latami. Zwrot 1/3 części ogrodu i to znajdującej się praktycznie pośrodku, mógłby bowiem oznaczać, iż cały ogród nie może dalej funkcjonować. Związek nie tylko stanął na wysokości zadania, ale też dzięki zaangażowaniu i owocnej oraz udanej współpracy z Miastem i Prokuraturą Generalną, która występowała w sprawie w imieniu Skarbu Państwa, udało się doprowadzić do pozytywnego dla działkowców orzeczenia sądowego. Sąd potwierdził, że dzięki użytkującym ziemi działkowcom, doszło do zasiedzenia gruntu w dobrej wierze przez Skarb Państwa. Więcej ► str. 7

Pomoc prawna dla działkowców

Prezydium KR PZD wychodząc naprzeciw potrzebom działkowców oraz zarządów ROD podjęło uchwałę ws. obsługi prawnej dla ROD. Dzięki temu działkowcy oraz członkowie zarządów ROD będą mogli na bieżąco wyjaśniać pojawiające się wątpliwości wynikające z przepisów prawnych obowiązujących w PZD.

Działkowcy będą mogli uzyskać porady prawne w zakresie interpretacji przepisów związkowych, członkostwa w PZD, warunków dzierżawienia działek przez działkowców, ustanawiania prawa do działek. Ponadto, prawnicy wskażą, jakie czynności formalnoprawne należy podjąć w celu załatwienia konkretnej sprawy np.: przeniesienie prawa do działki, usunięcie drzewa z terenu działki, wjazd na teren ROD pojazdem mechanicznym czy budowa altany. Radey prawni pomogą zarządom ROD m.in. w przygotowaniu pism składanych do sądu w imieniu PZD, oświadczeń oraz wniosków. Będą także służyć im wsparciem, a w trudniejszych sprawach okręg będzie przejmował ich prowadzenie przed sądem. Członkowie zarządu ROD na każdym etapie działalności wynikającej z pełnionej funkcji w ROD będą mieli pewność, że ich działania pozostają w zgodzie z obowiązującymi przepisami związkowymi. Niektóre okręgi już uruchomiły dyżury telefoniczne, dzięki czemu można uzyskać porady „od ręki”. Więcej na: www.pzd.pl VIOLETTA LABUT-STĘPIEN

Nowy ROD w Poznaniu



ROD przy ul. Czarnucha w Poznaniu, Zdj. Archiwum PZD.

Dzięki staraniom PZD na Naramowicach powstaje nowy ogród zastępczy. Choć od powstania innego ogrodu zastępczego ROD „Euro 2012” minęły dopiero trzy lata, okazuje się, że w Poznaniu jest wciąż ogromne zapotrzebowanie na nowe działki. Niebawem 74 rodziny działkowe z dwóch zlikwidowanych ogrodów w Poznaniu: „Drzymały” i „Kopczyńskiego”, znów będą mogły cieszyć się swoimi działkami. Lada moment ogród zostanie przekazany PZD i nowym działkowcom. Otrzymają oni teren ogrodzony i zaopatrzonego w prąd, wodę, parking oraz toalety. Okazuje się, że te niewielkie skrawki ziemi to marzenie wielu poznańskich rodzin. Więcej na ► str. 8

W NUMERZE

PRAWDA JEDNO MA IMIĘ

Malwersacje finansowe przy likwidacji ROD im. Bohaterów Westerplatte okazały się dziennikarską fikcją. ► str. 3

DZIAŁKOWCY PISZĄ

Środowisko działkowe wyraziło swoje oburzenie agresywnym atakiem na PZD. ► str. 2 i 4

RPO O SPRAWACH DZIAŁKOWCÓW

Kontrowersyjne inicjatywy dr. Bodnara względem ustawy, statutu i altan budzą niepokój działkowców i PZD. ► str. 5

WALNE ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZE W ROD

Zbliża się sezon podejmowania ważnych dla każdego ROD decyzji. ► str. 6

SUKCES W OBRONIE LUBELSKICH ROD

Władze Lublina wycofują się z pomysłu likwidacji czterech ogrodów w Lublinie. Kompromisowe rozwiązanie zaproponował Związek. ► str. 7

DZIAŁKI DLA INSTYTUCJI

Działki nie tylko dla rodzin. Coraz więcej instytucji społecznych, oświatowych, kulturalnych, wychowawczych czy rehabilitacyjnych docenia walory ogrodów. ► str. 8

STOP kłamstwom o PZD

5 października i 23 listopada ub. roku na antenie TVP1 w programie Magazyn Śledczy Anity Gargas zostały wyemitowane dwa reportaże na temat działalności PZD i ogrodów działkowych. W obydwu materiałach dziennikarze usilnie poszukiwali kontrowersji w działaniu Związku, przypisując mu liczne nadużycia, które nie mają potwierdzenia w rzeczywistości.

W reportażu tym została także poruszona sprawa nieudolnej rejestracji nowego stowarzyszenia, które chciało zarządzać tymże ogrodem. W tym miejscu materiał przyjmuje niemal kuriozalny wydźwięk, gdyż winą za decyzję sądu o wykreśleniu nowego stowarzyszenia z KRS, obarcza także... PZD (!). (czytaj więcej w artykule „Prawda o ROD im. Bohaterów Westerplatte w Warszawie”).

Zwężenie tych rzekomych jakże sensacyjnych informacji, spisków i afer w jednym ROD dziennikarzom Telewizji Polskiej nie wystarczyło. Dlatego 23 listopada ub. roku w Magazynie Śledczym Anity Gargas został wyemitowany drugi reportaż, w którym z dziennikarskim śledztwem udano się nie tylko do ROD im. Bohaterów Westerplatte w Warszawie, ale także do ROD im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz ROD Bursztyn w Międzyzdrojach. Tam także wysłuchano żalów członków „stowarzyszeń”, które nie znalazły wśród działkowców wystarczającego poparcia, by wyłączyć się z PZD i zarządzać ogrodem. (czytaj więcej w artykule „Wątpliwe moralne osoby szkalują PZD”).

Wniosek nasuwa się jeden: całemu złu winny jest Polski Związek Działkowców. To wielka szkoda, że informacje podawane w repor-



Rys. J. Szymański

tażach nie zostały sprawdzone w oparciu o istniejącą dokumentację. Gdyby poświęcono temu chociaż odrobinę czasu, okazałoby się, że nie ma z czego stworzyć tego kontrowersyjnego materiału. Gdyż wszelkie sensacje są wyłącznie kłamstwem, słowami bez poparcia w dokumentach ludzi skonfliktowanych ze Związkiem. Jednak te krzywdzące materiały telewizyjne mocno uderzają w wizerunek całego Związku i społeczności działkowej, odbierając ogrodowi działkowym ich miejsce w krajobrazie miast i szacunek wśród społeczeństwa. (czytaj więcej w artykule „PZD reaguje na ataki TVP”). **AD**

Pełne oszczerstw reportaże Magazynu Śledczego Anity Gargas, uderzające w dobrą opinię PZD wywołały natychmiastową reakcję najwyższych organów Związku.

Związek reaguje na ataki

Krajowa Rada PZD podkreśla, że w wyemitowanych dwóch reportażach o PZD zostały złamane wszelkie standardy dziennikarskie. Z góry obrano tezę, pod którą zostały stworzone materiały i nawet w najmniejszym stopniu nie liczyła się w nich prawda. „Nie ma wątpliwości, że w omawianych publikacjach dziennikarze złamali zasady etyczne. Nie starali się nawet być bezstronni, nie przedstawili wszystkich stron omawianego konfliktu, głosząc przy każdej okazji własne, subiektywne oceny, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością” – pisze Krajowa Rada PZD w swoim stanowisku.

Plan unicestwienia PZD

Krajowa Rada w sensacyjnych materiałach TVP zauważa chęć zdyskredytowania największej organizacji społecznej w Polsce w oczach działkowców, ale i opinii publicznej. Brak zaufania równa się brak poparcia, a to najprostsza droga do rozbicia działkowej jedności i zlikwidowania PZD. Głos zabrała także Krajowa Komisja Rewizyjna, która uczuła wszystkich działkowców i organa PZD, by reagować na te krzywdzące materiały telewizyjne i wobec innych wszelkich kłamliwych publikacji. Obojętność czy milczenie jest bowiem cichym przyzwoleniem i zgodą z treścią materiałów. „Wobec oszczerstw, kłamstw i fałszu nie można i nie wolno przejść obojętnie. Nie można udawać, że to przysłowiowy deszcz pada, gdy nasz Związek i społecznych działaczy się opluwa”.

Ukryte powody

35-letnia historia PZD to niezwykle trudna i nieustająca walka o istnienie rodzinnych ogrodów działkowych i Związku. Kolejny atak skłania do refleksji nad przyczyną szkalowania PZD i działkowców. „Czy nie jest to zawołana walka o grunty, czytaj: fortuny, jakie można by na tych gruntach zarobić? Na drodze do tych fortun stoi Związek, więc trzeba dążyć wszelkimi sposobami do jego likwidacji lub marginalizacji” – pisze KR PZD.

Sąd rozstrzygnie

„Domagamy się podmiotowego i równoprawnego traktowania w mówieniu o sprawach działek i działkowców. Nie chcemy oglądać magii „śledczych” z obstalowanym tematem i takąż treścią” – pisze z kolei Prezydium OZ Mazowieckiego odnosząc się do sprawy ROD im. Bohaterów Westerplatte w Warszawie. Rzekome afery przedstawione w reportażu o tym ogrodzie zbadała także Krajowa Komisja Rewizyjna PZD, która nie potwierdziła oskarżeń. W związku z podaniem nieprawdziwych treści przez TVP OZ Mazowiecki wytoczył proces Telewizji Publicznej. **AD**

Działkowcy oburzeni reportażami TVP

Pełne oszczerstw i pomówień materiały wyemitowane na antenie TVP1 w programie Magazyn Śledczy Anity Gargas wywołały olbrzymią falę oburzenia działkowców i organów PZD w całej Polsce. Społeczność działkowa po obejrzeniu wspomnianych reportaży była zdumiona siłą agresywnego ataku na Polski Związek Działkowców oraz braku rzetelności dziennikarskiej. Do Krajowej Rady PZD, redakcji Magazynu Śledczego, prezesa TVP, Komisji Etyki TVP oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji lawinowo napływają listy pełne niezgody wobec przekłamań zawartych w materiałach wyemitowanych w Telewizji Polskiej.

Protesty nadsyłają indywidualni działkowcy, zarządy ROD, delegatury rejonowe, a także Prezydium OZ i OZ. Z listów tych przebija troska o przyszłość ogrodów i podejrzenia, że nagłe szukanie wymyślonych afer w PZD nie jest dziełem przypadku, ale kolejną próbą rozbicia jedności działkowców.

PZD tarczą działkowców

Jednocześnie działkowcy doceniają wysiłki wszystkich organów PZD wkładane w obronę dalszego istnienia ogrodów działkowych. Dlatego tym bardziej nie zgadzają się oni na szkalowanie dobrego imienia organizacji, która zapewnia im bezpieczeństwo i rozwój ich ROD.

„Gdyby nie PZD nasze ogrody dawno zostałyby zlikwidowane. W środowisku działkowym zdecydowana większość osób głęboko docenia zaangażowanie Prezesa PZD, członków Krajowej Rady PZD oraz innych organów statutowych PZD różnych szczebli w walkę o istnienie ruchu działkowego, dlatego pragnę zaprotestować przeciwko szkalowaniu dobrego imienia Polskiego Związku Działkowców przez dziennikarzy Telewizji Publicznej” – pisze Andrzej Ośrodek z ROD im. 1-go Maja w Ozimku.

Działkowcy z ROD Siekierki II w Warszawie wskazują, że treści prezentowane w reportażu kłócą się z przepisami prawnymi, na podstawie których funkcjonuje Związek i ogrody działkowe. Promowanie przez Telewizję Publiczną osób jawnie łamiących prawo, w tym ustawę o ROD, rodzi pytanie o cel takiego działania. „Autorka wykazała się brakiem znajomości prawa obowiązującego w Polskim Związku Działkowców. Nie zachowała obiektywizmu tak ważnego w pracy dziennikarskiej”.

Na osobliwy dobór bohaterów reportaży zwraca także uwagę działkowiec Jerzy Komarnicki z ROD 22 Lipca w Zielonej Górze.

„Osoby zamieszkujące na działkach są grupą najbardziej zaciętych przeciwników PZD. Łamią przepisy, które mówią wyraźnie – nie wolno zamieszkiwać na stałe w ogrodach działkowych, a oni chcą być ponad ustawą o ROD”.

Ogrodowa demokracja

Działkowcy wykpiwają także notorycznie podważaną zasadność i sposób przeprowadzania walnych zebrań wyłączeniowych.

„Jeśli PZD to jakaś mafia lub inny Ku-Klux-Klan, to dlaczego w strukturach, tej rzekomo gniejącej działkowców organizacji, nadal pozostaje większość ogrodów w całym kraju? Oznacza to, że sami działkowcy tworzą ten tzw. „monopol PZD”, ponieważ z własnej woli

decydują o pozostawianiu w dotychczasowych strukturach!” – pisze Aniela Soćko z ROD w Wałbrzychu.

Tak samo uważają działkowcy z ROD Krzekowo w Szczecinie:

„Gdyby sytuacja w PZD była taka, jak pokazano w Magazynie Śledczym, to najprawdopodobniej ludzie by tego nie wytrzymali i dziś nie byłoby już PZD”.

W krzywym zwierciadle

Prezydium OZ Mazowieckiego w swoim stanowisku oponuje wobec wypaczania wizerunku PZD. TVP1 nie uwzględniła w swoim materiale olbrzymiej roli i wkładu Związku w rozwój i działanie ogrodów działkowych. Tymczasem w reportażu PZD został przedstawiony jako podmiot nękający działkowców. Zatem robi się głupców z ponad miliona działkowców, którzy przynależą do Związku. Jak bowiem inaczej wytłumaczyć, że taka rzesza ludzi dobrowolnie deklaruje swoją przynależność do PZD i poparcie dla jego działań?

„Nie godzimy się na występowanie z pozycji „ciemnego ludu”, dlatego pełnym głosem domagamy się zaprzestania kampanii przeinaczania faktów, rzucania pomówień i fałszywych świadectw, słowem manipulacji” – pisze Prezydium OZ Mazowieckiego.

Z kolei Prezydium OZ w Poznaniu pokazuje, że sprawę jednego ogrodu uogólnia się na



Rys. J. Szymański

działanie całego Związku, krzywdząc tym środowisko działkowe i jego społecznych działaczy.

„Mając niekiedy miejsca przypadki nadużyć popełnianych przez nieuczciwych członków zarządu są przedstawiane jako dowody przeciwko całemu Związkowi”.

Reportaż na zamówienie?

W listach działkowców wielokrotnie pojawia się odczucie, że celem reportażu nie było obiektywne przedstawienie sytuacji, ale oczernienie działaczy PZD. OZ w Łodzi wskazuje, że prowadząca Magazyn Śledczy Anita Gargas od samego początku miała już przygotowany „werdykt” dotyczący działalności PZD.

„Prowadząca na wstępie sprowadziła PZD do monopolistycznej organizacji o skostniałej strukturze i PRL-owskich korzeniach”. Czy Ty także nie zgadzasz się z medialnym atakiem na działkowców, ogrody i PZD? Wyraź swoje zdanie, śląc list do redakcji Magazynu Śledczego, prezesa TVP, Komisji Etyki TVP, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz KR PZD. Nie pozwól, by inni decydowali, co dla Ciebie jest najlepsze. Więcej na pzd.pl **AD**

Prawda jedno ma imię

Działaczom PZD zarzucono malwersacje finansowe przy likwidacji ROD im. Bohaterów Westerplatte w Warszawie pod budowę drogi ekspresowej S2 w stolicy oraz utrudnianie w wyodrębnieniu się ogrodu ze Związku. Jednakże po wnikliwym zbadaniu sprawy to sensacyjne odkrycie dziennikarzy TVP1 okazało się fikcją. W rezultacie rzekomo w imię obrony interesu działkowców powstał reportaż pełen kłamstw, atakujący Związek.

Krajowa Komisja Rewizyjna PZD po analizie blisko setki dokumentów, stwierdziła, że cały proces likwidacji i odtworzenia ROD przebiegł prawidłowo. „Zarzut o rzekomej defraudacji 13 milionów złotych i oszukiwania działkowców się absolutnie nie potwierdził” – stwierdziła KKR PZD.

Odszkodowania

Częściowa likwidacja ROD Bohaterów Westerplatte w Warszawie, która odbyła się w 2009 r., wynikała z decyzji wojewody mazowieckiego o budowie drogi ekspresowej S2. Przy częściowej likwidacji ogrodu zostały spełnione wszystkie warunki ustawowe, a wszyscy użytkownicy likwidowanych działek dostali zgodne z prawem odszkodowania współmierne do utraconego majątku, nikt na tym polu nie został wyróżniony – co zbadała szczegółowo KKR PZD. W wyniku prowadzonych prac Zarząd ROD Bohaterów Westerplatte otrzymał w październiku i grudniu 2009 roku łączną kwotę 112 901,00 złotych w tym kwotę w wysokości 65 559,00 złotych za zlikwidowaną należącą do niego działkę nr 744A, na której znajdowała się wiatka ze stolarnią oraz kwotę w wysokości 47 342,00 złotych za zlikwidowaną należącą do niego działkę nr 358A, na której znajdował się budynek administracyjny ROD. Należy w tym miejscu zadać pytanie – dlaczego były Zarząd ROD im. Bohaterów Westerplatte kierowany przez ówczesną



ROD im. Bohaterów Westerplatte w Warszawie

Fot. Archiwum PZD

przekazane przez GDDKiA o/Warszawa za pośrednictwem OZM PZD w Warszawie! Czyżby wyparowały? A może zostały zainwestowane w ogród? Tylko efektów tych inwestycji próżno szukać.

Zielone Wzgórze

ROD im. Bohaterów Westerplatte jest wciąż w strukturach PZD, gdyż nie zostały spełnione warunki narzucone ustawowo wyłączania się ROD ze Związku i w konsekwencji nie zostało skutecznie zarejestrowane w KRS nowe stowarzyszenie zarządzające ogrodem. Dlaczego?

Bowiem zebranie działkowców, na którym podjęto uchwałę o wyodrębnieniu zostało

zwołane przez nieuprawnioną osobę. Dodatkowo PZD ujawniło, że zmanipulowano liczbę działkowców uprawnionych do głosowania celem zaniżenia quorum wymaganego przez ustawę o ROD i przekazano te nieprawdziwe dane do Sądu Rejestrowego (w tej sprawie toczy się postępowanie w prokuraturze). Działkowcy w liczbie 228 osób po zmanipulowanym zebraniu, zwołanym przez odwołany Zarząd ROD kierowany przez panią Annę Batorowską, złożyli w OZ Mazowieckim oświadczenia swojej woli na pozostanie ich ogrodu w PZD oraz niewyrażenie zgody na zarządzanie ich działkami przez nowo powstałe stowarzyszenie. W tej sytuacji OZ Mazowiecki, mając na celu wyłącznie ochronę działkowców, interweniował w Sądzie Rejestrowym celem wyjaśnienia niezgodnych z prawem działań odwołanego Zarządu ROD. Efektem części z tych działań, o czym już pisaliśmy, jest decyzja sądu o wykreśleniu stowarzyszenia

Zielone Wzgórze z KRS, od czego ono się odwołuje.

Jednak sfrustrowany faktem braku rejestracji stowarzyszenia zarząd Zielonych Wzgórz postanowił, że i tak nie odda władzy nad ROD. Od końca września w ogrodzie funkcjonuje Komisaryczny Zarząd, który ma znormalizować tę sytuację i odzyskać kontrolę nad ROD i jego finansami. To zadanie okazało się jednak arcytrudne. W konsekwencji OZ Mazowiecki zablokował konto ROD, by ochronić pieniądze działkowców, gdyż stowarzyszenie Zielone Wzgórze nie zostało skutecznie zarejestrowane w KRS, a stara się nadal sprawować władzę w ogrodzie. **AD**

Dorobkiewicz szkalują PZD

Nikomu nieznana „działkowiczka” wraz z drugą, która na likwidacji działki zarobiła podwójnie, a do tego brak jakichkolwiek dowodów na rzucane w programie pomówienia. Czy w oparciu o tak wątpliwe źródła wiedzy może powstać obiektywny reportaż?

„Nie nie było wypłacane” – mówiła w TVP z pełnym przekonaniem pani Danuta. Sęk w tym, że tej pani nikt w ogrodzie nie zna i nikt nie wie kim ona jest. Działkowcy, którzy posiadali działki w likwidowanym pod trasę terenie, otrzymali odszkodowania zgodnie z wyceną, jaką sporządzili rzeczoznawcy GGDKiA i w kwocie przez nich określonej. Odszkodowania nie przysługiwały jedynie tym działkowcom, których działki nie zostały zabrane pod drogę, ani nie znalazły się w tzw. pasie ochronnym dro-

gi. Potwierdzeniem są kopie przelewów, które przeczą rzucanym przez niby-działkowiczkę Danutę słowom. Dlaczego zatem nie boi się ona odpowiedzialności za swoje kłamstwa? Wszystko wskazuje na to, że to postać całkowicie abstrakcyjna, a mimo to posłużyła dziennikarce TVP za wiarygodne i rzetelne źródło wiedzy...

Drugą postacią, która miała okazję zabytnąć w programie, jest pani Leokadia. Zajadła nienawiść do PZD sprawiła, że zapomniała wspomnieć, że osobiście na likwidacji działek w ROD Bohaterów Westerplatte zarobiła ponad 40 tys. zł, a na dodatek zarobiła podwójnie. Pani Leokadia otrzymała bowiem działkę zastępczą w odbudowywanym ogrodzie w Budach-Strzyżach. Działkę od PZD chętnie wzięła, po czym sprzedała ją temu, kto dał więcej, zarabiając podwójnie. Choć sprzedaż działki zamiennej w świetle prawa nie jest żadnym wykroczeniem, to jej czyn, w połączeniu z publicz-

DOŚĆ POMÓWIEN

W związku z artykułami i reportażami szkalującymi dobre imię Okręgu, a tym samym Związku, Okręg Mazowiecki PZD nie mógł pozostać bierny i podjął zdecydowane działania mające na celu ochronę dobrego imienia PZD.



Rys. J. Szymański

OZM PZD zwrócił się do autorów i redakcji o zamieszczenie sprostowań. Po pierwsze materiały zaprezentowane w reportażu śledczym udostępnione przez OZM PZD zostały okrojone lub w ogóle nieopublikowane. Warto zaznaczyć, że podstawą do przeprowadzenia likwidacji działek była decyzja Wojewody Mazowieckiego nr 1181/06 z dnia 11 sierpnia 2006 r. o ustaleniu lokalizacji drogi ekspresowej z rygorem natychmiastowej wykonalności, wydana na wniosek Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad w Warszawie. To nie OZM PZD likwidował działki i budował drogę, choć redaktor i bohaterowie materiału o tym fakcie najwyraźniej zapomnieli. W celu realizacji ww. obowiązków zostało zawarte porozumienie pomiędzy GDDKiA i PZD z dnia 1 sierpnia 2008 r. w sprawie warunków likwidacji części rodzinnych ogrodów działkowych w kompleksie Na Paluchu (dot. części ROD im. Bohaterów Westerplatte, Krokus oraz Emeryci-Latawiec). W wyniku realizacji powyższego porozumienia GDDKiA zapewniła nieruchomości zamienną, o czym ani słowa w artykule. W dniu 27.10.2010 r. została podpisana umowa w formie aktu notarialnego o oddaniu gruntu o pow. 12,80 ha położonego w miejscowości Budy-Strzyże gm. Mszczonów w użytkowanie wieczyste Polskiego Związku Działkowców. GDDKiA odtworzyła na tej nieruchomości ROD „30-lecia PZD”.

GDDKiA wypłaciła odszkodowania na podstawie zaakceptowanych przez działkowców operatów szacunkowych i to na zlecenie GDDKiA zostały przygotowane operaty szacunkowe zawierające wycenę składników majątkowych działkowców znajdujących się na likwidowanych działkach. Każdy z operatów szacunkowych był w całości akceptowany przez działkowców zarówno co do wartości, jak i ilości.

Brak reakcji ze strony TVP1 na prośby o sprostowanie nie mógł pozostać bez echa. W dniu 19 grudnia 2016 r. został złożony pozew przeciwko autorom reportażu o naruszenie dóbr osobistych. Nie ma i nie będzie przyzwolenia na szkalowanie działalności PZD w oparciu o pomówienia i kłamstwa. **Mariusz Gaj, OZM**



Rys. J. Szymański

nym narzekaniem przed kamerami na skąpstwo PZD przy wypłacie odszkodowań, czyni z niej działkowiczkę nie tyle poszkodowaną, ale raczej chciwą lub pazerną. Szkoda jednak, że magazyn Anity Gargas, który określa się mianem „śledczy” nie umie wysledzić prawdy. **AD**



ROD „30-lecia PZD” w Budach-Strzyżach, Zdj. A. Hryniewicz

Ogród jak marzenie

Około 70 km od Warszawy w małej miejscowości Budy-Strzyże, niedaleko znanego z wód termalnych i Puszczy Mariańskiej Mszczonowa, znajduje się najnowocześniejszy ogród w Polsce. Jego powstanie jest zasługą PZD i zawartego 1 sierpnia 2008 r. porozumienia z GDDKiA, które było wykonawcą drogi ekspresowej biegnącej przez kilka warszawskich ogrodów, w tym: „Na Wirazu”, „im. Bohaterów Westerplatte”, „Krokus” i „Emeryci i Latawiec”. Związek działając zgodnie z zapisami o ROD, zadbał o prawa działkowców do działek zamiennych i prawną gwarancję odbudowania zniszczonych ogrodów.

Dzięki zawartemu z PZD porozumieniu, GDDKiA przekazała Związkowi w użytkowanie wieczyste nieruchomości zamienną o powierzchni 12,8 ha, a także pokryła koszty wybudowania infrastruktury w nowym ogrodzie w zamian za zniszczoną w ROD zajętych pod inwestycję drogową. W Budach-Strzyżach działki otrzymali wszyscy chętni działkowcy z terenów objętych likwidacją. Dziś działka w tym ogrodzie to marzenie wielu warszawiaków.

Nowy ogród

Dzięki staraniom PZD, a także pomocy finansowej, nowo powstały ogród został bardzo dobrze wyposażony i posiada pełną infrastrukturę ogrodową, która zaspokaja wszystkie potrzeby współczesnego ogrodu. W ogrodzie jest dom działkowca, a także sanitariaty, dwa place zabaw, ledowe oświetlenie z czujnikami zmierzchu, a także monitoring. Kamery i ochrona terenu sprawiły, że w ciągu czterech lat nie doszło na terenie ROD do żadnej kradzieży. Ogród wyposażony jest też w bramy posiadające najnowocześniejszy system automatycznego otwierania na dźwięk sygnału pojazdów uprzywilejowanych. ROD „30-lecia PZD” w Budach-Strzyżach to także przykład ogrodu nie tylko dobrze zarządzanego, ale i dobrze funkcjonującego w oparciu o obowiązujące przepisy. Mimo bogatej infrastruktury, w ogrodzie nie ma ani jednego przypadku zamieszkiwania.

Razem z PZD

Działkowcy doceniają wkład i rolę PZD w powstanie i istnienie tego ogrodu. Dlatego dwa lata temu świadomie zdecydowali o tym, że chcą funkcjonować w strukturach PZD. – PZD jako duża organizacja i ma posłuch czy to w kwestiach prawnych, ustawy czy innych. My jako grupka działkowców nie mamy takiej siły przebicia i nie jesteśmy tak samo skutecznie bronić się i walczyć o swoje prawa, jak robi to w naszym imieniu PZD – uważa wiceprezes ROD Piotr Zwierz. Działkowcy z PZD czują się bezpiecznie i pewnie. Nie mają wątpliwości, że dobrze jest tworzyć wspólnotę i jedność, zaś szatkowanie ogrodów na osobne stowarzyszenia uważają za szkodliwe dla całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. **AD**

W drodze po sprawiedliwość

Pod koniec listopada 2016 r. na łamach dodatku „Gazety Wyborczej” „Duży Format” ukazał się szkalujący dobre imię działkowców i PZD artykuł pt. „Ruch oporu na działkach”. Autor Marcin Wójcik ustami swoich rozmówców zarzuca PZD malwersacje finansowe, utrudnianie wyłączenia się ze struktur, zatajanie informacji dot. działania organów PZD i inne równie abstrakcyjne i nieprawdziwe zdarzenia.

Czytając artykuł można pomyśleć, że w ogrodach panuje bezprawie, a kradzieże i bijatyki to niemalże codzienność. Nastawiony na wywołanie sensacji materiał oparty został wyłącznie o pomówienia, a także przekaz od zupełnie niewiarygodnych osób, których życiowym celem jest zwalczanie i oczernianie Związku. Rewelacje kilku pieniaczy stały się powodem do szkalowania i oczernienia działalności całego stowarzyszenia.

NIE dla manipulacji

Działkowcy protestują przeciwko tak perfidnej manipulacji w licznych listach i stanowiskach. Zażądał także podejrzenie, że artykuł ten został zamówiony, bowiem na jego końcu znalazły się adresy e-mailowe do Komitetu Organizacyjnego SOD Kajka. Ogrody działkowe są dobrze zarządzane przez tysiące działaczy społecznie pracujących, którzy poświęcają swój wolny czas, by prowadzić ROD poprawnie i w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Doświadczenie ostatnich 29 lat pokazało, że ataki medialne nigdy nie były przypadkowe. Zawsze był to pierwszy etap walki o grunty ogrodów.

Odmowa sprostowania

Zarówno Krajowa Rada, jak i Prezydium KR PZD odniosły się do tego artykułu w swoich stanowiskach. Ponadto podjęte zostały zdecydowane kroki w obronie dobrego imienia ponad milionowej organizacji pozarządowej, jaką jest PZD. Niestety, pismo radcy prawnego PZD



Rys. J. Szymański

mec. Tomasza Terleckiego, jakie zostało przekazane do redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” z prośbą o sprostowanie nieprawdziwych informacji, zostało zlekceważone i wysmiane. „Nie znajdujemy żadnych podstaw do publikowania nadesłanego „tekstu” na łamach „Dużego Formatu” – napisał zastępca redaktora naczelnego „GW” Piotr Stasiński, który jest laureatem dziennikarskiej Hieny Roku 2015. Jasno widać, że przedstawianie drugiej strony medalu sprawiłoby, iż materiał byłby zbyt mało sensacyjny, co tylko potwierdza, że

chodzi wyłącznie o sensację i słupki czytelnictwa, a nie o prawdę.

Spór rozstrzygnie sąd

Brak jakiegokolwiek chęci polubownego rozwiązania tej sprawy i publikacji sprostowania sprawił, że Związek zdecydował się wystąpić na drogę sądową z „Gazetą Wyborczą”. Szerzenie kłamstw na temat działalności struktur PZD krzywdzi działaczy społecznych i działa szkodliwie dla całego ruchu działkowego. Nadszedł czas, by takim praktykiem powiedzieć STOP. Dość kłamstwa i manipulacji „Gazety Wyborczej”. **AH**

Przekłamania o okręgu poznańskim

Rzucanie oskarżeń i cytowanie informatorów, bez weryfikacji ich prawdziwości okazuje się złudne. Świadczą o tym fakty dotyczące Poznania.

Gdyby red. Wójcik rzetelnie podszedł do swojej pracy, dowiedziałby się od działkowców, że Dobiesław Wieliński już dawno utracił zaufanie wśród działkowców swojego ogrodu, którzy wielokrotnie odrzucali podczas walnych zebrań jego postulaty. Nie udało mu się też przekonać działkowców do wyłączenia ogrodu ze struktur PZD. Odwołanie zarządu, którego był członkiem, miało miejsce wskutek wykrycia nieprawidłowości przy prowadzeniu inwestycji w ogrodzie. Zarzuty potwierdzi-

ła kontrola Okręgowej Komisji Rewizyjnej. Drugi „poznański” wątek dotyczy ogrodu im. E. Orzeszkowej w Poznaniu. I znów informatorem jest bliżej nieznanymi działkowcem ogrodu, który podaje informacje niemające wiele wspólnego z prawdą. Jest faktem, że w tym ogrodzie doszło do nadużyć finansowych, za które osoby winne poniosą konsekwencje prawne. Informacja, że Okręg może wybierać z konta ogrodu pieniądze, jest absurdem i zwyczajną nieprawdą. Ogród ten dotknięty jest wieloma nieprawidłowościami

w zakresie samowoli budowlanych i zamieszkiwania w ogrodzie. Okręgowy Zarząd PZD, który od wielu już lat borykał się z problemami stwarzanymi przez działkowców tego ogrodu uczynił wiele, by ogród był właściwie prowadzony. Niestety, te działania były szybko i skutecznie niweczone przez ludzi wybieranych do kolejnych zarządów przez działkowców tego ogrodu. Nigdy te osoby nie były chronione przez Okręgowy Zarząd PZD i nie ukrywano żadnych faktów ciężających na osobach przekraczających swoje uprawnienia i łamiących prawo. Tak kreowany jest wypaczony i nieprawdziwy wizerunek naszego Związku.

Zdzisław Śliwa, prezes OZ PZD w Poznaniu

Zło, którego nigdy nie było

ROD „Relaks” w Brzegu to jeden z najlepiej zarządzanych ogrodów w województwie opolskim. Tymczasem na łamach „GW” ogród ten oraz ROD „Brzeg” zostały oczernione i pomówione o finansowe nadużycia. Jak tendencyjnie zostało to zaprezentowane na łamach „Gazety Wyborczej” świadczą głosy, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy. „W 2014 roku brzescy działkowcy zdecydowali o pozostaniu wszystkich ogrodów w strukturach PZD. Niestety pan Leszek C. nie może pogodzić się z tym, że PZD cieszy się sympatią naszej społeczności, więc za pomocą przekłamań, próbuje zdyskredytować prezesów ROD w Brzegu” – piszą brzescy prezesi. Swoje stanowisko zaprezentował także OZ PZD w Opolu, który oświadczył, iż na wniosek Leszka C. okręg przeprowadził kontrolę dotyczącą

funkcjonowania w ROD „Relaks” w Brzegu. „Wyniki kontroli zostały przedstawione zainteresowanemu, dlatego twierdzenie, iż nie może uzyskać informacji nt. działania ROD jest wręcz żenujące” – pisze OZ PZD w Opolu. Jak wynika z posiadanej dokumentacji Leszek C. w ciągu ostatnich lat regularnie odwiedzał biuro zarządu ROD celem zapoznania się z dokumentami sprawozdawczymi ROD oraz uczestniczył w walnych zebraniach, na których szeroko omawiane są sprawy finansowe ogrodu. Dlatego „niepoważnym jest sugerowanie na łamach ogólnopolskiej gazety, że ktokolwiek uniemożliwia mu uzyskanie informacji dot. wydatkowania pieniędzy przez ogród” – pisze OZ PZD w Opolu. Te opinie pokazują, jak wiele złego można zrobić, gdy prezentuje się tylko jedną stronę medalu. **AH**

Struktura PZD a komedia omyłek

Jeśli autorytetami podczas pisania artykułu stają się przeciwnicy PZD, to nie powinna nikogo dziwić nienawistna retoryka, w której Związek jawi się niczym struktura mafijna oparta na prezesie ogrodu, prezesie okręgu i „prezesie prezesów”. Tymczasem Związek funkcjonuje w oparciu o bardzo czytelne zasady, które zawarte są w statucie, regulaminie i ustawie o ROD.

Działkowa demokracja zaczyna się w ogrodzie. Zarządy ogrodów wybierane są na czteroletnie kadencje przez samych działkowców. Prezesów wybierają zarządy, które w każdej chwili mogą ich odwołać z pełnionej funkcji. Nad działaniami zarządów kontrole sprawują komisje rewizyjne, które także wybierane są przez działkowców. Są to organa w pełni niezależne od zarządów ROD, dzięki czemu mają pełną autonomię. Te same zasady obowiązują na każdym szczeblu. Decyzje są podejmowane kolegiąlnie – w okręgu

rolę zarządu ROD pełni prezydium OZ, zaś na szczeblu krajowym – jako Zarząd PZD występuje Prezydium KR. Samodzielność, samorządność, demokracja – te trzy hasła są podstawą działania PZD. Prezes PZD Eugeniusz Kondracki w swoim wystąpieniu podczas VI Krajowego Zjazdu Delegatów mówił: „Warto zgłębić sens nazwy naszego Związku. Jest to Polski Związek Działkowców, a więc wszystkie działania, mechanizmy, również prawne mają na celu dobro działkowca. To działkowiec jest podmiotem wszelkich poczynań Związku. (...)” **AH**

DZIAŁKOWCY PISZĄ

Publikacja „Gazety Wyborczej” wywołała ogromny odzew społeczności działkowej. Organa Związku, a także indywidualni działkowcy w licznych stanowiskach, apelach, listach piszą, co myślą o tak skandalicznej publikacji prasowej i podkreślają swoje poparcie oraz zaufanie dla Związku i ustawy o ROD.

„Prawda schodzi na drugi plan, jako mało atrakcyjna i nudna. Cierpią na tym najbardziej zwykli ludzie, którzy poświęcili na pracę społeczną większą część swojego życia i czują się z PZD związani. Dzisiaj czytają o sobie, że są krętaczami i kłamcami. Że nie pracują dla dobra ogrodnictwa działkowego, ale by napełnić własne kieszenie pieniędzmi i oszukać innych działkowców” – piszą prezesi świętokrzyskich ogrodów.

Prezydium OZ PZD w Szczecinie zwraca uwagę, że: „zarówno tytuł, jak i język zastosowany, świadomie tworzą wykoślawiony i zmanipulowany obraz, który ma ośmieszyć PZD i wyrobić wśród czytelników pogląd, że w PZD panuje totalny chaos i aż roi się od nieprawidłowości finansowych”.

Opisywane rewelacje rozmówców dziennikarza nazywają nieuprawnionym oczernianiem ludzi i sączeniem nienawiści. „To co pisze red. Wójcik, jest przykładem rażącego wypaczania wielu faktów i wydarzeń, kolejnym przykładem obsesyjnego negatywnego nastawienia wobec PZD” – deklarują członkowie ROD „Radość” we Wrocławiu.

W listach wielokrotnie podkreślono, że publikacja jest tendencyjna i zmanipulowana, po to, by ugodzić w dobry wizerunek PZD. „W cytowanych przez pana wypowiedziach działkowców zawarte są nie tylko plotki i pomówienia” – pisze prezes ROD „Odrodzenie” w Łodzi – Jacek Łuczyński. Spostrzeżenia te potwierdzają także inni piszący, m.in. Jan Zelek z Zielonej Góry, który uważa, że wypowiedzi informatorów porażają niewiedzą. „Dobrze, że osoby o tak symbolicznym zasobie wiedzy i doświadczeniu nie są dopuszczane do pełnienia funkcji społecznych w zarządach ogrodów” – pisze. Autorzy listów nie mają wątpliwości, że decyzja 95% działkowców o pozostaniu w PZD była świadoma i słuszna. „Związek gwarantuje poszanowanie prawa i interesów działkowców” – czytamy w liście prezesa ROD „Oaza” w Żarach Jana Karpinińskiego. Więcej: www.pzd.pl **AH**



Rys. J. Szymański

RPO o sprawach działkowców

Ubiegły rok stał pod znakiem zwiększonej aktywności Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO) w sprawach działkowców, ROD i Związku.

Rozpoczęło się od kontrowersyjnej inicjatywy dr. Bodnara, który negatywnie odniósł się do przepisów i działań zwalczających proceder zamieszkiwania i ponadnormatywnego budownictwa w ROD. Inicjatywa ta wywołała oburzenie wśród działkowców. Prezydium Krajowej Rady PZD przypomniało, że poglądy RPO są sprzeczne z istotą ogrodnictwa działkowego. Uznano również, że RPO stał się rzecznikiem osób łamiących prawo, ignorując interesy większości działkowców. Uległ bowiem historycznej kampanii niewielkiej, ale krzykliwej, grupy zamieszkiwujących ROD. I choć RPO zapewniał, że chodzi mu wyłącznie o obronę interesów bezdomnych, to zgłoszony przez niego postulat liberalizacji przepisów o zakazie zamieszkiwania to prosta droga do zniszczenia ogrodów, które szybko zamieniłyby się w dzikie osiedla, koczowiska lub zwykłe slumsy.

Nie była to ostatnia inicjatywa RPO w ostatnim roku dotycząca spraw działkowych. Wystąpił również z szeregiem zarzutów do Statutu PZD, które powielił ze skargi odwiecznego przeciwnika Związku i ustawy. Dokonana analiza prawna wykazała całkowitą bezzasadność wszystkich zarzutów, które były nawet odrzucone przez organ nadzoru i sąd, który zarejestrował statut. Prezydium KR uznało tę inicjatywę za swoistą próbę narzucenia organizacji społecznej konkretnych rozwiązań statutowych. Takie postępowanie jest niedopuszczalne i stanowi zagrożenie dla samodzielności, samorządności oraz niezależności stowarzyszeń.

Jednak najbardziej zaniepokoił działkowców wniosek RPO do Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, które dotyczyło obiektów budowlanych, niewymagających zgłoszenia, ani pozwolenia na budowę, a więc także altan. Chodziło o kryteria oceny takich obiektów. RPO wystąpił z pytaniem, czy tego rodzaju obiekty powinny być sprawdzane jedynie pod względem ich podstawowych wymogów (np. wymiarów), czy też należy stosować również dodatkowe kryteria (np. zgodność obiektu z planem zagospodarowania przestrzennego)? Rozstrzygnięcie tej kwestii miało więc zasadnicze znaczenie dla wielu istniejących altan, zwłaszcza położonych na terenach, które nie zostały przeznaczone w planach zagospodarowania pod ogrody działkowe. Funkcjonująca dotąd praktyka była korzystna dla działkowców. Potwierdzała interpretację, że altana wybudowana w ramach określonych wymiarów (powierzchnia zabudowy i wysokość) jest obiektem legalnym. Zgodnie jednak z innym poglądem, za którym opowiedział się RPO, należy uwzględniać też inne kryteria, a zwłaszcza zgodność obiektu z planem zagospodarowania przestrzennego oraz warunkami technicznymi. Niestety, mimo stanowczego stanowiska zaprezentowanego przez Krajową Radę PZD, NSA wydał uchwałę, która uwzględniła pogląd wyrażony przez RPO. Sąd uznał zatem, że organa nadzoru budowlanego mogą kontrolować omawiane obiekty według szerszych kryteriów. Jednocześnie uznał możliwość nakazywania rozbiórek takich obiektów, o ile nie będzie możliwości ich doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem. Niekorzystne orzeczenie NSA może potencjalnie podważyć legalność wielu altan. Uznanie ich za samowolę oznaczać może, że będą traktowane jako „obiekty wykonane niezgodnie z prawem”, co grozi pozbawieniem działkowców odszkodowań w razie likwidacji ROD. **AH**

Interpelacje poselskie w sprawie ogrodów

W 2016 r. tematyka ogrodów działkowych była przedmiotem kilku interpelacji poselskich. Odpowiedzi na te interpelacje udzielało głównie Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Wniosek, jaki można wyciągnąć z wyjaśnień składanych przez resort, uzasadnia istotną konkluzję – w opinii MliB obowiązująca ustawa o ROD zawiera regulacje prawidłowe i nie wymaga ingerencji ustawodawcy.

Interpelacje odnosiły się m.in. do kwestii tytułu prawnego do działek; systemu organizacyjnego wprowadzonego nową ustawą o ROD, w tym zasad wyodrębnienia ROD; nadzoru nad stowarzyszeniami ogrodowymi oraz ochrony sądowej praw działkowców. Poza aspektami merytorycznymi – każda z odpowiedzi zawierała dosyć szczegółową wykładnię przepisów oraz przytaczała przesłanki funkcjonalne, świadczące o zasadności obowiązujących rozwiązań – istotnym argumentem, powtarzanym w stanowiskach resortu, była kwestia akceptacji społecznej obowiązującego prawa. Wniosek, jaki można wysunąć, jest oczywisty. Decyzja działkowców o opracowaniu obywatelskiej ustawy o ROD, a zwłaszcza aktywne zaangażowanie w tę sprawę setek tysięcy użytkowników działek, ma dla stabilności praw działkowców i przyszłości ogrodów, znaczenie równie ważne, jak same zapisy ustawy. **BP**



ROD im. J. Niedziałkowskiego w Środzie Wielkopolskiej Fot. Archiwum PZD

Przegląd ROD i działek

Zapewnienie wyższego standardu przebywania w swoich ogrodach i na działkach to główny cel powszechnego przeglądu zagospodarowania ROD i działek, który został przeprowadzony w 2016 roku na zlecenie Prezydium KR PZD.

Wyniki potwierdziły, że działkowcy mają powody do zadowolenia, choć potrzeba inwestycji wciąż jest duża. Komisje dokonały przeglądu 4625 ROD i 855 tys. działek o łącznej powierzchni 38 tys. ha. Wyniki przeglądu pokazały, że większość ROD jest nowoczesna i wyposażona w niezbędną infrastrukturę zaspokajającą potrzeby działkowców. Także indywidualne działki są właściwie zagospodarowane, estetycznie utrzymane i dobrze wyposażone, a dzięki temu spełniają swoje funkcje. Wprawdzie zdarzają się odstępstwa, ale stwierdzono je w niewielkiej ilości przypadków.

Szczególne uwagi zwracano na infrastrukturę, czyli na drogi i aleje, ogrodzenia zewnętrzne, tereny ogólne, możliwość wjazdu na teren ROD, dom działkowca, siedzibę zarządu, zaopatrzenie ROD w wodę, energię elektryczną, tablice informacyjne, tablice z nazwami ogrodu i alejek, sanitariaty czy miejsca postojowe. W przypadku indywidualnych działek komisje sprawdzały usytuowanie, wielkość i wykorzystanie altan,

zagospodarowanie działek, nasadzenia, kompostowniki, zbiorniki wodne i inne elementy zagospodarowania działki. Za priorytetowe działania uznano zaopatrzenie ogrodów w wodę, w energię elektryczną, poprawienie jakości alei ogrodowych, ogrodzenia ogrodów i skromne siedziby dla zarządów ogrodów. W ogrodach powinno być znacznie więcej placów zabaw, siłowni, terenów zielonych, zwłaszcza w ogrodach otwartych należy tworzyć miejsca wypoczynku dla mieszkańców i prowadzić ogród jak park. Przegląd potwierdził wcześniejsze dane odnoszące się do ponadnormatywnych budowli i zamieszkiwania na działkach. KR PZD i Prezydium w tych sprawach wydały odpowiednie akty prawne, w których wskazały metody i formy przeciwdziałania tym problemom. Okręgi wydały szereg zaleceń odnoszących się do infrastruktury ROD, funkcjonowania ogrodów, ale także do indywidualnych działek. To ważne, by potrzeby te uwzględnić w preliminarzu finansowym na 2017 rok oraz w zadaniach inwestycyjnych, o których decyduje walne zebranie. **ZRS**

Śmieciowe problemy

Krajowa Rada PZD podjęła szereg działań, aby zmienić niekorzystne zapisy tzw. ustawy śmieciowej w stosunku do ogrodów działkowych. Kontrowersje wzbudzają opłaty za wywóz śmieci, które w niektórych ogrodach działkowych wzrosły nawet trzykrotnie.

Zasadami wynikającymi z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zostało objętych już 60% ROD o pow. 24 tys. ha, a liczba ta stale wzrasta. Analiza KR PZD wykazała, że gminy/miasta w sposób dowolny interpretują zapisy ustawy „śmieciowej” w stosunku do ROD. To efekt braku jasnych i precyzyjnych przepisów w tym zakresie. Stawki opłat za wywóz śmieci wprowadzane przez gminy/miasta dla ROD są dużo wyższe niż stawki opłat wynikające z niegdyś zawieranych umów z indywidualnymi firmami. Przyjmowane są one bez ustalenia okresu przebywania działkowców na terenie ogrodu oraz ilości odpadów faktycznie wytwarzanych. Dlatego KR PZD określiła zadania dla



Fot. Freeimages

struktur PZD zmierzające do poprawy sytuacji związanej z wywozem śmieci w ogrodach. Ponadto przesłała do ministra infrastruktury ocenę funkcjonowania w ROD ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wraz z wnioskiem o jej nowelizację w zakresie ROD. Podobne wystąpienie skierowano do ministra środowiska sugerując, że opłaty za wywóz śmieci powinny być sprawiedliwe, miarodajne i dostosowane do specyfiki ogrodów. Sygnały od PZD i działkowców sprawiły, że ministerstwo analizuje obecnie zagadnienie pod kątem potrzeby wprowadzenia stosownych zmian. **MAP**

Regulacja stanu prawnego gruntów ROD

To jedno z priorytetowych zadań PZD. OZ PZD złożyły wnioski w stosunku do wszystkich ogrodów podlegających regulacji na podstawie art. 76 i art. 75 ust. 2-7 ustawy o ROD.

W stosunku do 771 ROD o powierzchni 3741 ha udało się uzyskać pozytywne decyzje potwierdzające tytuł prawny PZD do gruntów ROD w postaci użytkownika. W stosunku do 391 ROD o powierzchni 1968,1930 ha uzyskano wpis prawa użytkownika PZD w księgach wieczystych.

Krajowa Rada zobowiązała OZ PZD do zintensyfikowania działań związanych z regulacją stanu prawnego gruntów ROD. Chodzi o reagowanie na przewlekłość postępowań związanych z wydawaniem decyzji, lub ich brakiem. Wskazano też potrzebę bieżącego informowania zarządów ROD i działkowców z ogrodów objętych regulacją prawną o aktualnej sytuacji, postępowaniach i wydanych decyzjach. **MAP**

Walne zebranie sprawozdawcze w ROD

Do 15 maja br. w blisko 4700 rodzinnych ogrodach działkowych należących do PZD odbędą się walne zebrania sprawozdawcze.



Rys. J. Szymański

Jest to najwyższy statutowy organ Związku w ogrodzie, dlatego prawo udziału w walnym zebraniu mają tylko członkowie PZD z danego ROD. Kompetencje

walnego zebrania sprawozdawczego określa Statut PZD, a do najważniejszych spraw, o których mają decydować działkowcy, należy dokonanie oceny działalności

zarządu ROD za 2016 r., zatwierdzenie sprawozdania finansowego za ub. rok, uchwalenie wysokości opłat ogrodowych, które zapewnią realizację przyjętego planu działania na rok 2017.

W 2016 r. przeprowadzono we wszystkich ogrodach PZD powszechny przegląd zagospodarowania ROD i działek. Z przeglądu zagospodarowania ogrodu wypływają wnioski jeśli chodzi o potrzeby inwestycyjne. Walne zebranie to jedyny organ władny podjąć decyzję o inwestycji w ogrodzie, źródła jej finansowania, w tym opłaty na inwestycję, którą ma wnieść każdy działkowiec.

Od podjętych na walnym zebraniu decyzji zależy funkcjonowanie ogrodu przez cały rok, dlatego warto zapoznać się z materiałami sprawozdawczymi wykładanymi do wglądu przez zarząd ROD. Mając wiedzę o kosztach funkcjonowania ogrodu w 2016 r. można ustosunkować się do propozycji wysokości opłat na rok 2017, które przedkłada zarząd ROD.

W walnym zebraniu bierze udział przedstawiciel okręgu, który czuwa nad tym, aby przebiegało ono zgodnie ze Statutem PZD, ale także przedstawia działkowcom najważniejsze informacje dotyczące sytuacji działkowców, ogrodów i Związku. Decyzje podejmowane przez walne zebranie mają podstawowe znaczenie dla funkcjonowania ogrodu w bieżącym roku, ale także stanowią o jego przyszłości, dlatego każdy członek Związku w ROD powinien skorzystać ze statutowego prawa udziału w walnym zebraniu. **MP**

CZAS NA INWESTYCJE

Początek roku to najlepszy moment na rozważenie, co chcemy zrobić w ogrodzie. Bez podjęcia stosownej uchwały przez walne zebranie, nie mogą być przeprowadzone żadne inwestycje czy remonty. Ogrody działkowe mogą skorzystać z pomocy finansowej udzielanej w formie dotacji z Funduszu Rozwoju PZD, jak i pożyczek z Funduszu Samopomocowego PZD, których oprocentowanie w 2017 roku wynosi jedynie 1% w skali roku. Uzyskanie tej pomocy wymaga podjęcia przez walne zebranie uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Samopomocowego. Natomiast w przypadku, gdy ogród chce uzyskać dotację od organów wyższych PZD, konieczne jest podjęcie przez członków PZD na walnym zebraniu uchwały upoważniającej zarząd ROD do wystąpienia z wnioskiem o udzielenie takiej dotacji z Funduszu Rozwoju ROD. Wiele ogrodów skorzystało z pomocy finansowej oferowanej przez Związek. W latach 2015–2016 PZD udzielił dotacji dla 1154 ROD na ponad 8 mln zł. Zaś 63 ROD uzyskały prawie 2 mln zł w formie pożyczki. PZD pomógł też ogrodom, których infrastruktura ucierpiała w wyniku wicher, nawałnic czy podtopień. W ciągu ostatnich kilku lat PZD z Funduszu na usuwanie skutków klęsk żywiołowych udzielił pomocy 2002 ROD na kwotę ponad 2,1 mln zł. Dzięki wsparciu finansowemu PZD ogrody zyskują nową lub zmodernizowaną infrastrukturę, która lepiej służy działkowcom i ich rodzinom korzystającym z działek w ROD. Pomoc Związku umożliwiła m.in. zrealizowanie w 2015 roku prawie 1,5 tys. zadań inwestycyjno-remontowych na łączną kwotę prawie 49 mln zł. Ogrody wyremontowały lub wybudowały nowe ogrodzenia w 358 ROD. Prace remontowe domów działkowca i budynków administracyjnych przeprowadzono w 285 ROD. Zmodernizowano i zbudowano nowe sieci energetyczne, a także wybudowano bądź odnowiono istniejące place zabaw oraz pasy zieleni, rowy melioracyjne czy ogólnodostępne sanitariaty. Dane te pokazują jak wiele pracy wkładają ogrody w poprawę jakości infrastruktury w ROD. Praca ta jednak musi być dalej kontynuowana. **MK/AR**

Możliwa pomoc samorządów

Dotacje celowe z budżetu gmin dla ROD to jedna z wielu form finansowania inwestycji w ogrodach. W celu jej otrzymania zarządy ROD powinny złożyć stosowny wniosek do gminy właściwej ze względu na położenie ogrodu.

Zarządy ROD mogą ubiegać się o gminne dotacje na podstawie art. 17 ustawy o ROD z 13 grudnia 2013 roku, który stanowi, że warunkiem otrzymania dotacji na inwestycję jest pozytywny jej wpływ na poprawę warunków do korzystania z ROD przez działkowców, lub zwiększy ona dostępność społeczności lokalnej do tego ROD.

Sukcesem na tym polu wykazali się już działkowcy z ROD „Radość” w Bielawie, którzy wykonali inwestycję za kwotę około 30 tys. zł, dzięki której rozprowadzono prąd do poszczególnych działek w ROD. Z kolei władze Bydgoszczy udzielając wsparcia finansowego na kwotę 300 tys. zł pomogły skanalizować sześć ogrodów działkowych na terenie Bydgoszczy. Przy wsparciu ze środków gminnych w ROD im. Emilii Gierczak w Białogardzie wybudowano wia-



Rys. J. Szymański

te, w której organizowane są ogrodowe uroczystości. Owocem dobrej współpracy działkowców z władzami miasta Rypin była dotacja udzielona ROD „Pionier” na wyremontowanie budynku administracyjnego. To zaledwie kilka przykładów wykorzystania środków pozyskanych z gminnych dotacji celowych. Władze samorządowe przyjazne są działkowcom, a pozyskane w ten sposób fundusze mogą znacząco poprawić estetykę i komfort korzystania z ogrodu dla działkowców i lokalnej społeczności. **AD**

PORADY § PRAWNE

Czy o walnym zebraniu w ROD działkowiec może być informowany e-mailem?

Zawiadomienie o terminie, miejscu i porządku obrad walnego zebrania zarząd ROD może wysłać do działkowca pocztą elektroniczną. Warunkiem jednak jest pisemna zgoda działkowca na tę formę kontaktu z ROD. Działkowiec musi również wskazać adres e-mailowy, na który przesyłane będą zawiadomienia (§ 60 ust. 2 Regulaminu ROD).

W przeciwnym razie zarząd ROD będzie wysyłał zawiadomienia pocztą lub doręczał je działkowcowi bezpośrednio za potwierdzeniem odbioru pisma. **AO**

Czy muszę partycypować w kosztach inwestycji w ROD, jeżeli nie brałem udziału w głosowaniu?

Jeżeli na walnym zebraniu, które podejmuje najważniejsze decyzje dla funkcjonowania ogrodu, zostanie

podjęta uchwała w sprawie inwestycji prowadzonych w ogrodzie, które pociągają za sobą zobowiązania finansowe, koszty tych działań ponoszą wszyscy, którzy mają prawo do działki w danym ROD (art. 33 ust. 1 i 2 Ustawy o ROD). Dlatego tak ważne jest by każdy członek PZD brał czynny udział w walnym zebraniu sprawozdawczym. Wszystkie decyzje podejmowane są w formie uchwały na walnym zebraniu § 64 pkt 8 i obowiązują wszystkich na równi § 47 pkt 2. **VLS**

Czy zarząd ROD może żądać od działkowca koszenia trawy na alei ogrodowej?

Tak, jeśli działka przylega do drogi, alei lub rowu melioracyjnego znajdujących się na terenie ROD – działkowiec zobowiązany jest do utrzymywania ich w czystości; ma zatem obowiązek m.in. kosić trawę, zamiatać drogę, aleję. Przy czym jeśli droga, aleja, rów melioracyjny przylega tylko

do jednej działki, wówczas działkowiec jest zobowiązany dbać o te części na całej ich szerokości. Jeśli zaś przylegają one do działek po obu stronach – każdy działkowiec, którego działka graniczy z drogą, aleją w ROD – dba o nie do połowy szerokości. Zasady te określa § 67 ust. 3 Regulaminu ROD. **AO**

Na jak długo można ustanowić opiekuna działki?

Maksymalnie na okres 2 lat. Zgodnie z przepisami § 79 Regulaminu ROD w uzasadnionych wypadkach np.: długotrwała niezdolność do opieki nad przydzieloną działką, spowodowana chorobą, tudzież wyjazdem lub innymi ważnymi powodami, zarząd ROD może wyrazić zgodę – na wniosek prawnego opiekuna działki. Odpowiedzialność za skutki działania opiekuna ponosi działkowiec. **VLS**

Sprzedaż altany wolna od PIT?

Możliwość odpłatnego przeniesienia prawa do działki oraz własności znajdujących się na niej nanieśień i nasadzeń, rodzi problem ustalenia zasad opodatkowania transakcji. Organa podatkowe stały dotychczas na stanowisku, iż całość transakcji opodatkowana jest PIT, a więc wg skali podatkowej 18 lub 32%. Istnieją jednak podstawy, by sprzedaż własności nanieśień i nasadzeń objąć wyłącznie podatkiem od czynności cywilnoprawnej (PCC), wynosi on zaledwie 2%. Znalazły one odzwierciedlenie w orzeczeniach WSA Bydgoszczy (sygn. akt I SA/Bd 526/16 oraz I SA/Bd 631/15), który zakwestionował stanowisko fiskusa i przyjął pogląd korzystny dla działkowców. Zgodnie z nim, o ile od dochodu za sprzedaż prawa do działki należy płacić podatek PIT,

to dochód z tytułu sprzedaży własności nanieśień i nasadzeń (altana, drzewa itd.) rozlicza się wg PCC. Korzystne dla działkowców orzeczenia WSA zostały zaskarżone do NSA przez ministra finansów. Sprawy są w toku. Z uwagi na istotny dla ogółu działkowców przedmiot postępowania, PZD złożył wniosek o dopuszczenie go do udziału w sprawie, jako organizacji społecznej. (więcej na ten temat na www.pzd.pl) **BP**



Fot. Archiwum PZD

Dane działkowców pod ochroną

Zdarza się, że w swojej praktyce organa PZD korzystają z tzw. „danych wrażliwych”. Dotyczy to zwłaszcza informacji o stanie zdrowia niektórych działkowców. Dane zawarte w takich orzeczeniach podlegają szczególnym rygorom w zakresie ich przetwarzania.

Śąp działkowcy, którzy posługując się orzeczeniem o niepełnosprawności ubiegają się o możliwość wjazdu samochodem na teren ogrodu. Uwzględniając specyfikę funkcjonowania ROD, Związek uznał zasadność sugestii zgłoszonych przez GIODO, że nie jest konieczne gromadzenie pełnych orzeczeń o niepełnosprawności w celu wydania zgody na wjazd samochodem na teren ogrodu. Wystarczającym jest dokonanie stosownej adnotacji w aktach po okazaniu takiego orzeczenia przez działkowca. Prezydium Krajowej Rady wydało w tym zakresie odpowiednie wytyczne skierowane do zainteresowanych jednostek PZD, a zwłaszcza ROD, celem wdrożenia odpowiedniego postępowania przy weryfikacji stanu niepełnosprawności działkowców występujących z zgodą na wjazd na teren ROD. Niewątpliwie dokumenty te przyczynią się do dalszego zwiększenia ochrony danych osobowych działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. **II**

Wrocław chce pozbyć się ogrodów

Władze Wrocławia chciałyby, aby ogrody działkowe zostały przeniesione poza miasto. Nowe Studium Zagospodarowania Przestrzennego, które przesądzi o losie wrocławskich ROD, ma być gotowe i zatwierdzone w 2017 roku. Wtedy okaże się, ile i jakie ogrody trafią pod młotek.

Gabinet prezydenta Dutkiewicza działa dwutorowo: inspirując medialną debatę publiczną o rozwoju miasta przedstawia działkowców, jako niemal mniejszość etniczną, która zajmuje ogrodzone rezerwy na gruntach nadających się do wszelkiej, przede wszystkim komercyjnej zabudowy. Równocześnie uruchomiono kampanie promujące zielone miasto, które mają rzekomo świadczyć o dobrych intencjach Ratusza. Tymczasem prawda jest taka, że dla działkowców i większości mieszkańców zabudowane tereny będą po prostu niedostępne. Nic dziwnego, że działkowcy złożyli blisko 1000 uwag i wniosków do planów miejscowych i studium, by władze zostawiły w nich ogrody.

Jak na ironię na stronie Wrocław.pl Miasto promuje wyniki społecznego sondażu, z którego wynika, że aż 26,5% wrocławian (w większości nieposiadających działek) opowiedziało się za miastem-ogrodem z m.in. dużą ilością zieleni, miejskim rolnictwem i przetwórstwem żywności! Skoro Urząd Miasta Wrocławia przez promocję tych badań, stara się pokazać, że do 2030 r. będzie niemal miastem-ogrodem z miejskim rolnictwem, to dlaczego z drugiej strony w zaciszu gabinetów planistycznych przewiduje ich powolne usuwanie? Likwidacja tak ogromnych obszarów, jakie zajmują zielone ogrody może sprawić, że mieszkańcy zamiast oddychać czystym i świeżym powietrzem, będą dusić się w smogu. Oby w porę zrozumieli, że „las roślin powoli, sprzedaje się szybko”, a skutki złych decyzji staną się nieodwracalne na długie lata. AH/MB

cd. ►► **„Sukces w walce z roszczeniami”**

Dzięki PZD udało się także obronić inny ogród – ROD „Chemik” w Żorach. Tutaj także roszczenia dotyczyły części znajdującej się pośrodku ogrodu, a spadkobiercy byłych właścicieli podważali zasadność wywłaszczenia. By obronić ogród, związkowi prawnicy wraz z zarządem ogrodu wspólnie zaangażowali się w odszukanie pełnej dokumentacji, która potwierdzała by fakt, że na spornej nieruchomości zrealizowano cel wywłaszczenia, a tym samym zwrot nieruchomości spadkobiercom nie przysługuje. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy organ prowadzący postępowanie, a więc prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój podjął decyzję o odmowie zwrotu na rzecz spadkobierców prawa własności dwóch nieruchomości, na których znajduje się ROD. Te sprawy pokazują, że tylko PZD jest w stanie obronić ogrody przed likwidacją czy roszczeniami. AH

Sukces w obronie lubelskich ROD

Lubelscy urzędnicy zaplanowali odtworzenie Wielkiego Stawu Królewskiego wraz z parkiem miejskim w miejsce czterech lubelskich ROD. Wszystko wskazuje na to, że lekarstwem będzie zaproponowany przez PZD kompromis.

Ogrody znajdujące się w rejonie Podzamecza w Lublinie to miejsce spotkań wielu pokoleń i „zielone płuca” dla miasta. ROD „Podzamecze” został utworzony w 1948 r., ROD „Robotnik” powstał w 1963 r., a ROD „Młynarz” został założony 8 lat później – w 1971 r. Najdłuższą historię ma ROD „Nasza Zdobyca”, który został utworzony przez Koło Miłośników Ogrodników już w 1932 roku. Takiej historii nie można zaprzepaścić, dlatego Związek podjął walkę o ocalenie czterech lubelskich ogrodów działkowych.

W miejskim Wydziale Planowania działacze PZD i działkowcy złożyli w sumie blisko 300 wniosków z uwagami do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Związek zaproponował kompromisowe rozwiązanie polegające na otwarciu ogrodów działkowych dla społeczności lokalnej, które pozwoli na pełną integrację społeczeństwa przy nie-



ROD Podzamecze w Lublinie Fot. A.E. Michowska

wielkich nakładach finansowych samorządu na utrzymanie ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych. Dzięki temu miejski ogród-park byłby w znacznej części utrzymywany przez działkowców, zaś fundusze miejskie mogłyby wesprzeć modernizację i rozwój ogrodów. Propozycja Związku spotkała się z przychylnością prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. Działkowcy mówią jednak, że za słowami muszą iść czyny. Czekają na spełnienie obietnic władz. AH

Ogrody bez PZD giną

Ta historia to przestroga jakie smutne konsekwencje może mieć wyłączenie się ogrodu ze Związku. W przypadku ROD „Metalowiec” w Chojnicach tuż po wyłączeniu został on przekształcony w osiedle mieszkaniowe. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego władze miasta. Szkoda jednak, że nie uprzedziły eks-działkowców, że przyjdzie im za to słono zapłacić.

Zdnem, gdy ROD przestał być ogrodem, wszystkie znajdujące się w nim budynki stały się samowolami budowlanymi, a koszt ich legalizacji to nawet 50 tys. zł od jednej altany. W rezultacie likwidacja ogrodu okazała się intrynym interesem dla miasta, a nie zwykłych ludzi. Burmistrz Chojnic próbuje wyjść z tego impasu i wystosował list do wojewody pomorskiego z prośbą o zwolnienie dawnych działkowców z opłat legalizacyjnych, ich obniżenie bądź rozłożenie na raty. Tym samym po raz kolejny władze miasta przykładają rękę do łamania prawa, bowiem 160 z 412 tych rzekomo „biednych” eks-działkowców, których nie stać na uiszczenie opłaty legalizacyjnej, to właściciele ponadnormatywnych, komfortowych altan, które za cichym



Rys. J. Szymański

przyzwoleniem samorządu były budowane przez lata. Władze Chojnic nie reagowały, gdy do łamania prawa dochodziło, z kolei teraz próbują ugrać jak najwięcej, gdy działkowcy nie mają żadnej alternatywy. Najbardziej poszkodowani są uczeni działkowcy, którzy posiadali normatywne altany, a których nie stać na wykup gruntów i legalizację budynków. Wojewoda pomorski wbrew oczekiwaniom burmistrza Chojnic nie wykazał entuzjazmu wobec jego pomysłów. „Wojewoda będzie badał w szczególności sytuację osobistą, w tym rodzinną i zdrowotną inwestora, a także jego sytuację majątkową” – mówi, z upoważnienia wojewody, Maria Matuszewska dyrektor biura ds. obsługi delegatury w Słupsku. Samo wykazanie złej sytuacji finansowej nie gwarantuje zastosowania ulgi ani umorzenia. Finalnie miasto zostało wygranym – zdobyło tereny, na których mu zależało, ręce ma czyste, a rachunek za lekkomyślną decyzję eks-działkowców o wyłączeniu się z PZD zapłacą oni sami. Dlatego warto zaufać pewnej i doświadczonej organizacji jaką jest PZD, inaczej można skończyć tak jak działkowcy w Chojnicach. AD

PZD wygrał z reprivatyzacją

Uprawomocniło się orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie, który podważył umowę sprzedaży praw i roszczeń do nieruchomości wchodzących w skład kompleksu ROD przy al. Waszyngtona w Warszawie. Gdyby nie działania PZD, to trudno byłoby dziś mówić o sukcesie.

Walka o ocalenie 32 hektarów gruntu wartego ok. 140 milionów złotych, na którym znajduje się aż 5 ogrodów nie była łatwa. Decyzja sądu to sukces nie tylko prokuratury, ale przede wszystkim Związku, który jako pierwszy podważył zasadność roszczeń i dostrzegł w tej konkretnej sprawie wiele niejasności, które wskazywały na zwykłe reprivatyzacyjne oszustwo. To PZD zauważył niezwykle zbiegi okoliczności i liczne zaniedbania, które miały miejsce już w 1999 roku, gdy ni stąd, ni zowąd, po 50 latach bezczynności, reaktywowana została spółka Nowe Dzielnice S.A., która czym prędzej zbyła swoje prawa i roszczenia na rzecz nowo utworzonej spółki Projekt S Sp. z o.o. Zaledwie kilka miesięcy później nowy nabywca przekazał miastu

Warszawa dokumenty mające potwierdzić przysługujące mu do nieruchomości prawa i zażądał jej zwrotu. Gdyby nie szczegółowa analiza dokumentów oraz ich sprawdzanie w miejscach czasem odległych o tysiące kilometrów, dziś z pewnością w miejscu nie byłoby ogrodów. To dzięki czujności PZD okazało się, że dostarczone dokumenty były zniszczone i niepełne w najważniejszych fragmentach, co podważało ich prawdziwość. Zaangażowanie PZD sprawiło, że nieprawidłowościami zainteresował się sam prokurator, który włączył się do sprawy, biorąc pod uwagę ujawnione dowody. Działkowcy, którzy latami żyli w strachu, mogą w końcu odechnąć z ulgą. Dzięki współdziałaniu PZD i prokuratury ogród udało się ocalić przed fałszywymi roszczeniami. AH

Francuski koncert walczy z działkowcami

Od blisko 22 lat PZD walczy o ocalenie ROD „Drożdżownia” w Krakowie. Ponad 2 hektary gruntu ROD znajduje się w użytkowaniu wieczystym Destylarni Polmos. Jej właściciel chce w tym miejscu wybudować ekskluzywne bliźniaki z garażami.

ROD „Drożdżownia” w Krakowie został zbudowany w 1977 roku ze środków funduszu samopomocowego, a więc ze środków wypracowanych przez załogę. Zatem podmiot, który de facto założył ogród dla swoich pracowników, teraz próbuje go odebrać działkowcom. Choć właścicielem gruntu jest Skarb Państwa, to ani władze samorządowe, ani wojewoda będący przedstawicielem administracji rządzącej w terenie, nie zrobili nic, by ocalić ROD „Drożdżownia” przed likwidacją na cele budowlane. Zaniedbanie władz w tej sprawie ciągnie się od lat, bowiem to, co stanowi dziś ogród, sfinansowali sami działkowcy, a władza podczas prywatyzacji zakładu nie zadbała o zabezpieczenie praw i majątku działkowców. Gdyby prawo wieczystego użytkowania przekazano w odpowiednim czasie PZD, dziś nie byłoby problemu. To przez zaniechanie państwowych organów ten ogród wraz z ludźmi i ich majątkiem stał się prezentem dla prywatnej firmy. Teraz francuski właściciel chce wyrugować z tego terenu działkowców.

PZD walczy o ogród

Teren, na którym znajduje się ROD „Drożdżownia”, nie jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego. Destylarnia zwróciła się z wnioskiem



Rys. J. Szymański

o ustalenie warunków zabudowy dla tego obszaru. Niestety Związek nie został dopuszczony do udziału w sprawie. Okręg Małopolski PZD w Krakowie złożył odwołanie od decyzji prezydenta miasta ustalającej warunki zabudowy. Ponadto złożono wniosek o regulację stanu prawnego tego gruntu na podstawie art. 76 ustawy o ROD, jednak postępowanie zawieszono. Powodem jest tocząca się sprawa uwłaszczenia gruntu przez Destylarnię „Polmos” w Krakowie.

Co dalej?

Problem likwidacji ogrodu dostrzegają też sami mieszkańcy Bieżanowa, którzy podczas społecznych konsultacji dotyczących miejscowego planu zagospodarowania jasno wskazywali, że chcą, by ogród ten dalej istniał i służył społeczności działkowej i lokalnej, tak jak dotąd. Wszystko w rękach wojewody małopolskiego. Jedno jest pewne. Związek czyni wszystko, by ocalić ogród przed zniszczeniem. AH

Ogrody przyjazne seniorom

ROD to idealne miejsce na spędzanie wolnego czasu jesienią życia. I mowa tutaj nie tylko o uprawianiu działki, lecz uczestniczeniu w licznych wydarzeniach organizowanych w ogrodach działkowych. Inicjatywy te są podejmowane w ramach Otwartego Programu Społecznego Rozwoju ROD, który pomaga jeszcze szerzej otworzyć ogrody działkowe dla społeczeństwa.



ROD „Stoneczko” w Sokolowie Podlaskim Fot. Archiwum PZD



Wczasy w ROD. Fot. Archiwum PZD

Sprawdź, jakie imprezy skierowane do seniorów wydarzyły się w ROD w całej Polsce w ubiegłym sezonie, wśród nich m.in.:

- Strefa uśmiechniętego seniora w Czarnkowie k. Piły
- Koncerty dla seniorów w ROD im. Chociszewskiego w Poznaniu
- Piknik dla seniorów w ROD im. Leszka Białego w Gnieźnie
- Badania medyczne m.in. w ROD im. Sikorskiego w Kwidzynie
- Wczasy dla seniorów m.in. w ROD im. T. Kościuszki w Płocku, w ROD Złote Piaski w Siedlcach, w ROD im. Powstańców Wielkopolskich w Chodzieży, w ROD Odrodzenie w Środzie Wielkopolskiej, w ROD Rakowiec w Warszawie
- Kurs pierwszej pomocy medycznej w ROD XXXV-lecia w Radomiu
- Siłownia plenerowa m.in. w ROD Kolejarski w Inowrocławiu, w ROD Leśny w Małej Hucie
- Piknik pokoleń w ROD Formet w Bydgoszczy
- Dzień Seniora w ROD Piotruś w Strzyńcu
- Kurs komputerowy z zakresu obsługi komputera i korzystania z Internetu w ROD Pratuliska w Warszawie
- Ogrodowe kluby zainteresowań dla seniorów, m.in. klub „Zielony Zakątek” w ROD Niezapominajka w Grudziądzu; klub „Działkowiec”, działający w ROD Ustronie w Poznaniu
- Turniej szachowy w ROD Energetyk w Zabrze
- Park aktywnej rehabilitacji w ROD Polanka w Łodzi
- Koło Gospodyń Działkowych działające w ROD im. Sikorskiego w Kwidzynie
- Zajęcia Sekcji Ogrodniczej Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Okręgu Świętokrzyskim

Powyższe przykłady nie wyczerpują jednak tego, co działkowcy i zarządy ROD mogą przygotować dla seniorów ze swojego ogrodu oraz z sąsiedztwa.

Więcej na pzd.pl. Koniecznie zapoznaj się także z Otwartym Programem Społecznego Rozwoju ROD, bowiem nowy sezon działkowy zaczyna się już wkrótce! **AD**

DZIECIĘCA RADOŚĆ W ROD

Ogrody działkowe to doskonałe miejsce do nauki i zabawy. Dlatego prezentujemy kilka propozycji wydarzeń skierowanych do dzieci, które odbyły się już w ogrodach. Może zainspiruje Cię to do zorganizowania podobnej imprezy lub lekcji w swoim ogrodzie.



Zajęcia dla dzieci w ROD „Flisak” w Toruniu, Zdj. Archiwum PZD

W ubiegłym sezonie działkowym w ROD odbyły się m.in.:

- Zielona Szkoła pt. „Zielona Przysia” w ROD 1. Maja w Malborku
- „Ogródkowe czytanki”, czyli działkowcy z ROD Związkowiec w Zielonej Górze czytają dzieciom
- Dni Otwarte dla dzieci, rodziców i nauczycieli w ROD im. Armii Poznań w Poznaniu
- Wycieczki edukacyjne przedszkolaków do ogrodów
- Lekcja przyrody dla uczniów szkół podstawowych
- Ekologiczna grządka dziecięca w ROD – konkurs dla dzieci organizowany przez rodzinne ogrody działkowe w Elku
- Projekt edukacyjny „ROD – w oczach dziecka malowane przez cztery pory roku”, czyli działka uprawiana przez przedszkolaków w ROD Malwa w Suwałkach



Zielona szkoła w ROD „Senior” w Nowym Sączu, Zdj. Archiwum PZD

- Święto pieczonego ziemniaka dla dzieci m.in. w ROD Barbarka w Polkowicach, w ROD Prefabet w Kolbuszowej
- „Lekcje z zielonymi przygodami tylko z działkowymi ogrodami” – autorski program zajęć dla dzieci w ROD Malwa w Białej Podlaskiej
- Pikniki i festyny ekologiczne dla dzieci m.in. w ROD Gajówka w Wodzisławiu Śląskim, w ROD Zalesie w Łędzinach, w ROD Współpraca w Łomiankach

To zaledwie przedsmak tego, jakie wydarzenia w ROD w całej Polsce organizowane są dla najmłodszych. A co w Twoim ogrodzie planowane jest wiosną dla najmłodszych? Nie masz pomysłu? Koniecznie wejdź na stronę pzd.pl i zapoznaj się z relacjami z imprez dla dzieci w ROD. **AD**

cd»» „Powstanie jeszcze jeden ogród”

Wszystko wskazuje jednak na to, że na Naramowicach powstanie nie tylko ogród odtworzeniowy, ale także kolejny, w którym działki przeznaczone będą dla wszystkich poznaniaków wykazujących wolę ich posiadania. W tej sprawie Związek prowadzi już rozmowy z miastem. Agencja Nieruchomości Rolnych, która to w okolicy Naramowic posiada nieużytkowane i leżące odłogiem grunty rolne, wstępnie wyraziła wolę współpracy i przekazania gruntu pod nowy ogród. – Jest realna szansa na to, że przygotowania pod budowę kolejnego ogrodu na Naramowicach mogłyby się zacząć już w 2017 roku – uważa wiceprezes OZ PZD w Poznaniu Jerzy Kucznerowicz. Wszystko pozostaje więc w rękach ANR, która musi najpierw przekazać teren, na którym miałby on zaistnieć. **AD**

Bezdomni w ROD Zachowaj czujność

Podczas zimy ogrody są tylko pozornie puste, bowiem schronienia w ROD szukają bezdomni oraz działkowcy, którzy swoje altany chcieliby traktować jak całoroczne domy. Jest to bardzo niebezpieczne zjawisko i nie chodzi tu tylko o naruszenie mienia działkowców, ale przede wszystkim o potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa ich samych i ogrodu.

Nikt nie powinien mieszkać czy nocować w ROD w okresie zimowym. Jest to nie tylko niezgodne z prawem, ale również niebezpieczne dla życia. Niestety, nie zawsze te osoby dopuszczają do siebie głos rozsądku. Dlatego działkowcy oraz zarządy ROD powinny zgłaszać wszelkie przypadki stałego zamieszkiwania w ROD i koczowania bezdomnych odpowiednim służbom – policji, straży miejskiej, Miejskim Ośrodkom Pomocy Społecznej lub Wydziałom Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w swoim województwie. Przydatne numery alarmowe: policja – 997 lub 112 z telefonów komórkowych, straż miejska – 986. **AD**

Działki dla instytucji

Wzmoczone zainteresowanie działkami trwa od dłuższego czasu i nie ogranicza się do osób fizycznych, ale daje się również zaobserwować wśród rozmaitych instytucji oraz organizacji zajmujących się szeroko rozumianą działalnością społeczną.

Z terenu całego kraju napływają kolejne sygnały o takich instytucjach, które zgłaszają chęć przejęcia działki w celu jej wykorzystania w związku z prowadzoną działalnością. Chodzi m.in. o przedszkola, domy opieki, czy organizacje zajmujące się niepełnosprawnymi. Oczywiście jest, że z istoty ogrodów działkowych wynika potrzeba uwzględnienia również takich użytkowników. Wszak ustawa o ROD uznała ogrody za urządzenia użyteczności publicznej, które są swoistym świadczeniem socjalnym, pozytywnie wpływającym na życie społeczne i przyczyniającym się do poprawy warunków życia, zwłaszcza tych członków lokalnych społeczności, którzy tego najbardziej potrzebują. Ponadto ogrody i działki mają także swój istotny walor edukacyjny, zwłaszcza w sferze ekologii i ochrony przyrody. Z tych względów ustawa o ROD umożliwiała stowarzyszeniom ogrodowym oddawanie działek w bezpłatne używanie instytucjom prowadzącym działalność społeczną, oświatową, kulturalną, wychowawczą, rehabilitacyjną, dobroczynną lub opieki społecznej.

W celu zapewnienia pełnego wdrożenia i stosowania tej możliwości w ROD, Krajowa Rada PZD podjęła stosowną uchwałę, która wprowadziła obowiązujący w całym Związku wzór umowy o oddaniu działki w bezpłatne używanie wybranym instytucjom. Przyjęty wzór pozwala poszczególnym zarządom ROD przekazywać wolne działki powyższym organizacjom. W tym celu kompleksowo określa m.in. zasady korzystania z działki przez zainteresowaną instytucję oraz wzajemne relacje z władzami ogrodu. Przedmiotowa uchwała Krajowej Rady już weszła w życie. Oznacza to, że każdy zainteresowany ROD może obecnie oddać wolną działkę wybranej instytucji prospołecznej, wykorzystując w tym celu obowiązujący wzór umowy. **AD**

Wydawca:

Polski Związek Działkowców Krajowa Rada, ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa

Redaktor prowadzący: Agnieszka Hryniewicz

Opracowanie graficzne: Monika Gerlicka

Cenne, praktyczne i aktualne wskazówki na każdy miesiąc pozwolą uniknąć wielu błędów i zwiększą szansę na sukces. Recepty na dorodne plony, wspaniałe metamorfozy, modernizacje i oryginalne rozwiązania znajdziesz w najbliższych wydaniach miesięczników. Planujesz wiosenne zakupy? Zapoznaj się z atrakcyjną i bogatą ofertą internetowego sklepu wysyłkowego

www.dzialkowiecsklep.pl

którą opublikujemy w marcowym wydaniu obu miesięczników. W ofercie cebulki kwiatowe, byliny, pnącza, licencjonowane róże, iglaki, drzewa i krzewy owocowe i ozdobne. HIT poprzedniego sezonu – czeresnie na podkładce PHL, mini i kolumnowe drzewa owocowe.

Nie ryzykuj, zaprenumeruj miesięczniki i zyskaj pewność otrzymania każdego numeru bezpośrednio do domu.

Wiosna z ekspertami!

Sezon tuż, tuż! rozpocznij go z



ZWALCZAJ I ZAPOBIEGAJ

Tylko na www.dzialkowiecsklep.pl

zamówisz najlepszą na rynku kompleksową publikację!

ZA JEDYNE 29,50 ZŁ

A w niej: • Najnowsze zalecenia z ochrony roślin

- Terminarz ochrony: drzew i krzewów owocowych, warzyw, roślin ozdobnych
 - Profilaktyka
 - Metody zwalczania chorób i szkodników roślin: chemiczne, biologiczne, ekologiczne, mechaniczne
 - Preparaty roślinne w ochronie
 - Prognozowanie występowania chorób i szkodników
- Z niej dowiesz się jak skutecznie i bezpiecznie zapobiegać i zwalczać szkodniki i choroby.

1. Dokonanie wpłaty jest równoznaczne ze złożeniem zamówienia
Wydawnictwo „Działkowiec” Sp. z o.o.
numer konta: 73 1050 1025 1000 0022 4440 1556

2. Zamówienie telefoniczne 22 101 34 34
płatność przy odbiorze koszt- 18 zł

JAK ZAMÓWIĆ?



WPLAĆ NA KONTO
WYSYŁKA GRATIS